

# GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR 3  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1315, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: Drukarni Pomorskiej „WIEDZA” NR 2 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

331

Grudziądz. — środa, dnia 27-go listopada 1946 r

Nr 271

## Bitwa o wiarę w Polskę

Nasz kraj i nasz naród, jak zresztą każdy naród i kraj na świecie, miał i ma... wrogów. Nikogo to nie dziwi i nikogo właściwie nie powinno przerażać. Zwykła to kolej losu na kuli ziemskiej, że zarówno jednostki, jak grupy ludzkie i państwa mają swoich nieprzyjaciół. Jeśli prowadzą mądrze swoje interesy, lub mądrą politykę, miewają również i dobrych przyjaciół.

Smutnym, naprawdę smutnym zjawiskiem jest dopiero człowiek, który sam sobie jest wrogiem, najgroźniejszym zaś dla narodu jest jego wróg wewnętrzny. Wewnętrznym wrogiem jednostki są nalogi, a raczej brak wiary w posiadanie siły woli, przy pomocy której można by było opanować trapiący człowieka nałóg. Brak wiary we własne siły i możliwości — to również najgroźniejszy wróg wewnętrzny narodu. Jest on szczególnie niebezpieczny dla takiego narodu, jak nasz, który odbudowuje kraj prawie wyłącznie własnymi siłami, energią i wiarą ludu przyswajającego ponownie Ziemię Odzyskaną, a ponadto zmuszony jest do prowadzenia szczególnie czujnej, konstruktywnej i dalekowzrocznej polityki zagranicznej bez tradycji takiej polityki. Potrzeba więc naszemu narodowi mocnej wiary w samego siebie.

Rozejrzyjmy się uważnie dookoła siebie i posłuchajmy o czym to niektórzy ludzie mówią. Prysłuchajmy się uważnie enuncjacjiom naszej opozycji. Przekonamy się wtedy, że istnieje wśród nas pewna grupa ludzi, których charakteryzuje zupełny brak wiary w Polskę. Nie są to ludzie szczególnie przez los pokrzywdzeni. Wręcz przeciwnie. Są to przeważnie obywatele raczej dobrze, a nawet bardzo dobrze sytuowani, a więc z natury rzeczy predystynowani do optymizmu.

Nie są to również ludzie, którzy by spokojnie znieśli zarzut braku patriotyzmu. Nie. Właśnie oni uważają siebie za najlepszych superpatriotów. Ich wiara w Polskę, jak się tłumaczą, płynie o dawno, z rzekomej troski o Polskę.

Tak patriotycznie zatroskani i zamartwieni sięją zwątpienie w dusze ludu, powtarzają skwapliwie wszystkie brednie o Polsce, rozsiewane przez wrogów naszego kraju, a nawet robiąc ponure grymasy, cieszą się zjadliwie, gdy jakiś niemiecki „demokrata” ze szkoły Hitlera, wyrzaskuje, że ziemię nad Odrą i Nysą Niemcy muszą odebrać Polakom. Tak się przedziwnie układają u nas stosunki, że wciąż jeszcze nie zostali całkowicie zdemaskowani ci, dziwnego autoramentu patrioci niewierzący w Polskę, ludowcy, niewierzący w to, że co polski lud zasiał i zorał, tego już nikt nam po wieczne czasy nie odbierze.

Zbliżają się wybory. Doniosłe ich znaczenie ujawnia się również w tym, że wreszcie całkowicie i nieodwołalnie zostanie zdemaskowany obóz ukrytych potencjalnych wrogów naszego narodu.

Jeśli obóz demokracji polskiej podjął się trudnego zadania odbudowy kraju, to uczynił to dlatego, ponieważ wierzy w lud. Bez tej wiary wszelka praca na nic by się nie zdała. W oparciu o nią przeprowadzone zostały przez obóz demokracji polskiej doniosłe reformy społeczne i gospodarcze, reforma rolna, podjęte wielostronne dzieło odbudowy kraju, z jednoczesnym unowocześnieniem wszelkich form i treści życia zbiorowego. Nadto głęboka przebudowa życia historycznego narodu, wynikająca z gorzkich do-

## Wybory we Francji

Ogółem wybrano we Francji 83.000 delegatów, tzw. „wielkich elektorów”. Stronnictwa zgłosiły 400.000 kandydatów. Według ostatn. wiadomości wybrano:

24.721	— komunistów co stanowi 29%
14.300	— socjalistów „ 17%
24.446	— członków MRP „ 29%
11.742	— członków PRI i zbliżonych grup
1.380	— przedstawicieli ugrupowań lewicowych.

Reszta miejsc przypadła w udziale drobniejszym ugrupowaniom.

Jak widać z wyników głosowania do Rady Republiki komuniści utrzymali całkowicie swój stan posiadania, socjaliści natomiast ponieśli poważne straty. MRP uzyskało większe wpływy, niż podczas wyborów do parlamentu. Udział w wyborach był słabszy, niż podczas wyborów do parlamentu. Abstynencja wyniosła około 25%.

Wybrani delegaci zbiorą się za dwa

tygodnie w głównych miastach departamentów, aby wraz z radnymi miejskimi i członkami sejmików oraz posłami wybrać radców Republiki.

Tego rodzaju wybory przeprowadzone są tylko obecnie wobec tego, iż nie odbyły się jeszcze we Francji wybory do samorządów. Odbędą się one dopiero w końcu przyszłego roku. W przyszłości delegatów do Rady Republiki wybierać będą członkowie sejmików i radni miejscy.

Rada Republiki składać się będzie z 316 radców. 127 zostanie wybranych 8 grudnia w departamentach, 75 miejsc będzie przydzielonych z listy państwowej, a 50 miejsc obsadzi zgromadzenie narodowe. Prócz tego 51 radców wybierają francuskie posiadłości zamorskie i 14 radców — Algier.

Stosunek sił w Radzie Republiki będzie odpowiadał stosunkowi sił w zgromadzeniu narodowym.

## W sprawie strażaków do delegatów ukraińskich

Nowy Jork. Ukraiński minister spraw zagranicznych Manuński wystosował pismo do ministra Byrnesa, w którym wysuwa o-

## Brytyjski plan ustroju Niemiec

Berlin (PAP). Z Dusseldorfu donoszą, że gen. Erskine, zastępca gen. Robertsona, ujawnił plan brytyjski, dotyczący przyszłego politycznego ukształtowania Niemiec. W myśl tego planu Niemcy miałyby dwuizbowy parlament, składający się z posłów oraz przedstawicieli poszczególnych prowincji. Przewodniczącym parlamentu pełniłby równocześnie funkcje prezydenta państwa.

## Powód katastrofy samolotu Dakota

Berno (PAP). Pilot samolotu Dakota, który uległ katastrofie w Alpach kpt. Tate oświadczył, iż powodem roz-

skarz., że strażacy oddane do doradcy delegacji ukraińskiej na Generalne Zgromadzenie ONZ — Stadnika, były zamachem z premedytacją na życie dwóch delegatów na Generalne Zgromadzenie ONZ i żąda, by władze amerykańskie pociągnęły do odpowiedzialności sprawców zamachu. Manuński w swoim piśmie podkreśla, że napaść, skierowana przeciwko życiu i bezpieczeństwu członka delegacji ONZ, miała miejsce w mieście, w którym Organizacja ta posiada swoją siedzibę i zamachowcy nie zostali dotychczas rozpoznani.

Korespondent nowojorski dziennika „Pravda” odwiedził delegata ukraińskiego Stadnika w szpitalu, w którym leczy się on z odniesionych ran. Korespondent wyraża zdziwienie, że prasa amerykańska tak skwapliwie podchwyciła wersję policji, że Stadnik padł ofiarą napaści rabunkowej, jeszcze przed zakończeniem śledztwa. Zdaniem korespondenta, dochodzenia winny być prowadzone z większą energią. (PAP)

bicia się samolotu była mgła i silny prąd powiewa, który rzucił samolot na lodowiec.

świadczeń stuleci wbrew zadawnionym przesądom, których odrzucenie obraża właśnie obóz niewiary w Polskę. Ludzie ci bowiem uważają holdowanie zgubnym przesądom przeszłości za dowód patriotyzmu i „szczerej polskości”.

Gdyby nie ta wiara w lud, jakżeby można było podjąć dzieło odwrócenia biegu historii na właściwą drogę, której kontury wyznaczają Odra i Nysa. Tymczasem opozycja nasza szczególnie nie wierzy w utrzymanie Ziemi Odzyskanych przy Polsce. Z jej to szeregów płynie niestanny szept zwątpienia, że się nie ma co lądzić, bo Ziemi Odzyskanych przy Polsce nie utrzymamy, ponieważ... nie chcą tego Anglicy. Ludzie nie wierzący w Polskę wierzą w Anglię, w jej wszechmoc, w brytyjskie „nie pozwalam”. Choćby groziło ono nam zagładą. Angielską chorobę niewiary w Polskę reprezentuje obóz ludzi, którzy „idą samodzielnie” do wyborów i tych, którzy ich z podziemiem popierają, jeśli można to plotką i ulotką, a jeśli nie można, to bagnetem i kulą. Wiedząc, że ludzie malej wiary dają chętnie posłuch każdej plotce, szermują nią na prawo i lewo.

Łatwo ich po tym poznać. Lecz, że się Polski plotką nie zbuduje, ci wszys-

cy, którzy w miarę własnych sił i możliwości wzięli się do konstruktywnej pracy: robotnicy hut, kopalni i fabryk uruchomionych własnymi siłami, chłopci, którzy pozostali na ojcowiznie, i ci co orzą Ziemię Odzyskaną, pracownicy wszelkich zawodów, inteligencja, pracownicy oświaty, sztuki i nauki, wszyscy w dniu wyborów ostatecznie zetną z oblicza polskiej ziemi źródła i ogniska niewiary. Polska ma potężnych wrogów zewnętrznych, ale dlatego właśnie nie możemy wśród siebie tolerować wrogów wewnętrznych. Nie stać nas chwilowo na ten luksus. I dlatego wybory styczniowe będą bitwą o wiarę w Polskę.

Polska tę bitwę wygra. Wygra ją, ponieważ obóz demokratyczny obudził w narodzie wiarę we własne siły. Uczynił to odbudową stolicy, zagospodarowaniem portów, umocnieniem Polski na Ziemiach Odzyskanych, pracą nad wywaleniem Polsce należnego stanowiska w świecie.

W dniu 19 stycznia nie wolno nam stanąć w jednym szeregu z tymi, którzy zapadli na angielską chorobę niewiary w Polskę, razem z maluczkimi, domorodnymi Bevinami.

## Powrót ministra Jędrzychowskiego

Warszawa. Minister Żegluga i Handlu Zagranicznego, dr Stefan Jędrzychowski, po kilkudniowym urlopie wypoczynkowym powrócił do Warszawy i objął urządowanie.

## Prymas Hlond w Watykanie

Watykan. Prymas Polski, kardynał August Hlond, przybył do Watykanu z Warszawy drogą na Paryż.

Na dworcu został przywitany przez wybitne polskie i włoskie osobistości kościelne.

Kardynał Hlond jest w Watykanie po raz pierwszy od czasu powrotu do Polski w lipcu 1945 roku.

## Uzbrojenie armii greckiej

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż grecki minister spraw wojskowych złożył oświadczenie przedstawicielom prasy, że „państwa sojusznicze dostarczą armii greckiej wyposażenia i broń”.

## Zadania Rzecznika Kontroli Partyjnej

Masowy wzrost partii naszej, nie tylko z punktu widzenia organizacyjnego, lecz i ściśle ideowego, wysuwa na plan pierwszy konieczność podniesienia dyscypliny partyjnej.

Ta więź ideowa, która łączyła nas wszystkich ze sobą, co było podstawą organizacyjną dotychczas, wobec napływu do szeregów partii naszej nowego elementu, nie zawsze dostatecznie znanego, jest w tej chwili niewystarczająca, zwłaszcza wobec wielkich zadań, stojących przed naszą partią (udział w Rządzie, zbliżające się wybory ect.).

Koniecznością chwili jest zdyscyplinowanie nas wszystkich, celem podporządkowania linii politycznej i taktycznej Naczelnych Władz Partyjnych.

Wylimitować trzeba z szeregów naszych „przypadkowe naleciałości” — tych, którzy przynależność do PPS uważają za odskocznice czy to do kariery, posad, ułatwienia sobie życia, czy też nawet korzyści osobistych. Dlatego też przestrzegać musimy w Partii nadal nie tylko czystości obyczajów, zwalczać w zarodku działalność, która z punktu obowiązujących ustwa karnych jest przestępną, a która w skutkach dyskredytuje na zewnątrz Partię naszą, ale również i przede wszystkim z całą bezwzględnością przestrzegać musimy, by do Partii nie przeniknęli ludzie nie mający wspólnego z programem PPS, ani też w ogóle z ideologią socjalistyczną.

W trosce o podniesienie wymagań etyki i moralności wśród członków PPS, w trosce o podniesienie dyscypliny partyjnej i zwalczania szkodliwych z punktu widzenia naczelnych władz partyjnych, przejawów działalności, nie stojących jeszcze na poziomie niektórych członków — CKW PPS, powołano do życia nową instytucję nieznaną dotychczas w Partii naszej — Rzecznika Kontroli Partyjnej (Generalny Rzecznik i jego zastępca przy Generalnym Sądzie Partyjnym i Rzecznicy przy wojewódzkich Sądach Partyjnych).

Zadaniem Rzecznika będzie zwalczanie w łonie Partii naruszenia dyscypliny partyjnej, przeprowadzenie w tej mierze dochodzeń i kierowanie spraw z aktem oskarżenia na rozprawie, wnoszenie środków odwoławczych.

Zadaniem Rzecznika Kontroli Partyjnej będzie również uprawianie Sądów Partyjnych, zwłaszcza wobec wprowadzenia w życie nowego regulaminu Sądów Partyjnych, uchwalonego przez Centralny Sąd Partyjny.

Zdaje sobie sprawę z wielkości zamierzeń i ciężaru odpowiedzialności. By jednak Rzecznik Kontroli Partyjnej mógł należycie wypełnić swe zadanie, musi zdobyć sobie zaufanie ogółu towarzyszy przez bezwzględne, lecz sprawiedliwe podejście do swoich wielkich, a tak bardo palących w chwili obecnej zadań.

Henryk Gacki  
(Członek CKW PPS)



## Sprawa veta na Radzie Ministrów spraw zagranicznych

Nowy Jork (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów spraw zagranicznych postanowiono po 2 i półgodzinnej bezowocnej dyskusji zaprzestać dalsze omawianie sprawy ograniczenia prawa veta i przekazać zażalenie Generalnemu Zgromadzeniu ONZ.

Przewodniczący obrad, minister Mołotow, zaproponował, aby Rada Ministrów opracowała projekt rezolucji, domagającej się, by Generalne Zgromadzenie ONZ stwierdziło, że: 1) uważa wszelkie rewizje statutu za niewskazane i 2) odrzuca wszelkie propozycje, zmierzające do ograniczenia prawa veta.

Minister Mołotow stwierdził, że sprawa stosowania veta powinna być rozwiązana nie przez zwiększenie paragrafów proceduralnych, lecz przez zmianę atmosfery, w której pracuje Rada Bezpieczeństwa.

## Żądania zerwania stosunków z rządem gen. Franco

Nowy Jork (PAP). Organizacja przyjaciół republiki hiszpańskiej i związek wydawniczy czasopisma „The Nation” wystosowali memorandum do Generalnego Zgromadzenia ONZ, w którym domagają się, aby wszystkie państwa, należące do ONZ zerwały stosun-

ki z rządem gen. Franco i uznały republikański rząd hiszpański.

Memorandum stwierdza, iż niektóre państwa, wchodzące w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych, udzielają pomocy gospodarczej rządowi faszystowskiemu.

## Przykre następstwa strajku węglowego w Stanach Zjedn.

Waszyngton (PAP). W kołach miarodajnych w Waszyngtonie krąży pogłoski, że prezydent Truman odbę-

dzie naradę z posłami na Kongres, należących zarówno do partii demokratycznej, jak i republikańskiej, o ile strajk

węglowy nie zakończy się szybko, lub też swola nadzwyczajną sesję Kongresu.

W związku ze strajkiem w całych Stanach Zjednoczonych zostały wydane zarządzenia ograniczające zużycie węgla i elektryczności, w daleko większej mierze niż w czasie wojny. Jak wiadomo, rząd amerykański wytoczył sprawę sądową przewodniczącemu związkowi górników Lewisowi.

## Działalność pacyfikacyjna Gandhiego

London (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Ramganj (Indie), że na wspólnej konferencji Hindusów i Muzułmanów, zwołanej z inicjatywy Gandhiego uchwalono powołać do życia komisję pacyfikacyjną, której zadaniem ma być „przywrócenie uczuć braterskich oraz pomoc dla tych, którzy byli zmuszeni do opuszczenia swych siedzib w czasie ostatnich zamieszek w Bengalu”. Gandhi udał się do wioski Sriampur zamieszkałej przez większość muzułmanów, gdzie usiłuje doprowadzić do pojednania indyjsko-muzułmańskiego. Stan

zdrowia Gandhiego uległ pewnej poprawie, a'e jest nadal zły. Czuje się on słabo, twierdzi jednak, że nie jest to następstwem nieomal głodowej diety, którą sam sobie zaaplikował.

## Wichury i deszcze w Anglii

London. W Anglii nadal szaleje wichura. Deszcze spowodowały znaczny przybór rzek. Poziom Tamizy w górnym jej biegu pod-

niósł się o 30 cm. Wiele łak nadbrzeżnych zostało zalanych a niektóre drogi są nie do przebycia. Wichura wyrządziła wielkie szkody w całej Anglii. Przewidują dalsze opady i wietrzną pogodę. (PAP)

## Prasa szwedzka o życzliwości Polski

Sztokholm (PAP). Pisząc o dyskusji, jaka wywiązała się na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w sprawie przyjęcia Szwecji w poczet członków, dzien-

nik „Dagens Nyheter” stwierdza, że przemówienie delegata polskiego ambasadora Langego było szczególnie serdeczne wobec Szwecji, i podkreśliło dobre stosunki, jakie państwo to utrzymuje ze swoimi sąsiadami oraz akcję pomocy w czasie wojny i po jej zakończeniu. Pismo zaznacza, że ambasador Lange zakończył swoje przemówienie twierdzeniem, że Szwecja włoży w dzieło zjednoczenia narodów nie mniej wysiłku niż inne państwa.

Robotnicy brytyjscy odmawiają pracy nad zamówieniem dla Hiszpanii

London (PAP). Pracownicy zakładów Vickersa w Manchesterze odmówili wykonania zamówienia przeznaczonego dla Hiszpanii, a mianowicie urządzenia elektrowni, przerywając pracę już od kilku dni.

### Górnicy nie zawodzą

Katowice (SAP). W ciągu dwóch pierwszych tygodni listopada br. wydobyto 2.847.272 tony węgla, co stanowi 103,1% ustalonego na ten okres planu. Pod względem osiągnięć na pierwszych miejscach znajdują się Zjednoczenia: katowickie — 111,4%, dąbrowskie — 107,8%, zabrskie — 105,9%. Największą wydajność dzienną na 1 robotnika notują Zjednoczenia: chorzowskie — 1.312 kg, rudzkie — 1.248 kg i katowickie — 1.233 kg.

### Eksport do Włoch drogą morską

Gdynia (ZAP). Na skutek zawartej umowy handlowej polsko-włoskiej rozpocznie się w najbliższym czasie eksport części towarów z Polski objętych w ramach umowy drogą morską. Zacznie również w tych dniach eksport soli potasowej. Drogą morską odejdzie z Polski około 40.000 ton tego towaru, za który Polska otrzyma dewizy.

### Udaremniony zamach na pociąg

Katowice (SAP). — Ubiegłej nocy na pociąg znajdujący się na stacji Kłęcza koło Wadowic, usiłowano dokonać napadu. Uzbrojona banda przybyła na stację z pobliskiego lasu. Usiłowania bandytów spełzły jednak na niczym, gdyż udaremnili je oddział wojska, jadący tym pociągiem. Między żołnierzami i bandytami wywiązała się strzelanina, w wyniku której jeden z bandytów został zabity. Reszta napastników zbiegła do lasu.

### Starcia w Madrycie

Paryż (PAP). Według wiadomości nadeszłych z Madrytu, w dzielnicy republikańskiej Madrytu między partyzantami republikańskimi a policją doszło do starcia. Komunikat żandarmerii Franko oświadcza, że zabity został przywódca partyzantów Guadarrama, a jego zastępca ciężko ranny.

### Licytacja znaczków pocztowych w Berlinie

Berlin (PAP). — Wielu filatelistów z Niemiec i zagranicy, przybyło do Berlina na wielką licytację znaczków pocztowych. Sprzedano ogółem znaczków na sumę przeszło milion marek. Najdroższy znaczek został sprzedany za 500 marek.

## Fala mrozów w Zw. Radzieckim

Moskwa. Prasa radziecka donosi, że w sję Centralną i Południową nawiedziła fala wielkich mrozów. W Moskwie panuje obecnie mróz, dochodzący do 20 stopni poniżej zera. Z Irkucka donoszą o 35-stopniowym mrozie. W Moskwie i okolicach spadł gęsty śnieg. Uruchomiono specjalny tabor zmotoryzowany dla oczyszczenia Moskwy ze śniegu. Tabor ten liczy 600 samochodów ciężarowych i 30 mechanicznych ładowników. Ładowniki te mogą w ciągu jednej godziny załadować 500 samochodów.

## Bogaty zbiór owoców południowych w Gruzji

Moskwa. Prasa radziecka donosi, że w roku bieżącym plantacje w Gruzji dały krajowi 600 milionów cytryn, pomarańcz i mandarynek. Dzienniki przypominają, że w r. 1944 zebrano jedynie 200 milionów owoców.

## Wycofanie oskarżenia przeciwko b. włoskiemu ministrowi propagandy

Rzym. Na wniosek prokuratora wycofano został akt oskarżenia przeciwko b. włoskiemu ministrowi propagandy i ambasadorowi rządu faszystowskiego w Berlinie Dino Alfieri. Był on oskarżony o działalność na szkodę państwa oraz popełnianie czynów karalnych. Alfieri przebywa w Szwajcarii i wobec wycofania oskarżenia prawdopodobnie legalnie powróci do Włoch. (PAP)

## Znowu walki w Indonezji

Haga (PAP). Zgodnie z ostatnimi doniesieniami, w różnych okolicach archipelagu Indonezji toczą się nadal walki między wojskami anglo-holenderskimi a Indonezjczykami.

## Akcja ratunkowa w Alpach

Berno (PAP). W niedzielę wieczór amerykański pociąg szpitalny opuścił Interlaken przewożąc wszystkich pozostałych przy życiu pasażerów samolotu Dakota do Monachium.

## Niemcy niechętnie widzą u siebie murzynów

Frankfurt. Do Niemiec przybędzie w najbliższym czasie specjalny pełnomocnik amerykańskiego ministerstwa wojny, który ma zbadać przyczyny wyraźnej nieprzychylnego stosunku Niemców do murzynów, członków armii okupacyjnej.

Kwatera główna armii amerykańskiej w Frankfurcie w wydanym oświadczeniu stwierdza, że murzyni nadal będą pełnić służbę w armii okupacyjnej w Niemczech.

## Sprawy Niemiec w kilku wierszach

Hamburg. W nowym 26 okresie przydziałowym, racje żywnościowe dzięki dostawom z Ameryki będą utrzymywane na dotychczasowym poziomie 1.530 kal. dziennie.

Minden. Południ-niemiecka Rada Krajów strefy amerykańskiej opracowała plan kontroli zużycia prądu, aby uniemożliwić ewentualne nadużycia konsumentów i zapobiec grożącemu kryzysowi.

Rzym. W procesie przeciw gen. Mackenseniowi, oskarżony starając się złagodzić swoją winę twierdzi, że polecił oficerowi — SS Kapplerowi przeprowadzić egzekucję mniejszej ilości zakładników włoskich, a w raporcie wpisać pełną cyfrę jaką Hitler w tym wypadku żądał, to zn. 20 Włochów za jednego zabitego Niemca.

Berlin. W strefie sowieckiej w ostatnią niedzielę dzięki dobrowolnej pracy górników wydobyto 78 tys. ton węgla brunatnego, który w całości przeznaczony jest na opał dla ludności.

Minden. Na gospodarczej konferencji międzystrefowej w Minden szef brytyjskiego wydziału gospodarczego przy Zarządzie Wojskowym wyraził przekonanie, że problem gospodarczy zostanie nawet rozwiązany i Niemcy będą mogli powrócić do dawnego dobrobytu.

Berlin. W celu skuteczniejszego zwalczania gruźlicy, w dniu 9 i 10 grudnia odbędzie się w Berlinie konferencja przeciwgruźlicza, na której omówiona zostanie organizacja walki z tą chorobą oraz stosowanie przy niej zabiegów chirurgicznych.

Frankfurt n-Odra. Do Frankfurtu n-Odrą przybyło dalszych 1.096 jeńców wojennych z Rosji oraz 261 internowanych cywilów.

## Dalsze grupy niemieckich przestępców wojennych w drodze do Polski

Frankfurt n/M (PAP). W grupie niemieckich przestępców wojennych którzy są obecnie w drodze do Polski znaj-

duje się: gen. Walter von Stein, b. szef policji gdańskiej, gen. Kuk, b. szef policji w Łodzi, i Liebenjentschle, w pewnym okresie komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Ponadto w grupie przekazanej władzom polskim znajduje się sześć Niemców oskarżonych o torturowanie więźniarek w obozach koncentracyjnych, dr. Sievert, b. szef departamentu spraw wewnętrznych w tzw. rządzie Generalnej Guberni, Briant, b. szef departamentu gospodarczego w rządzie Franka i dr. Kleindienstwinny — za przesładowania protestantów w Polsce.

### Mordercy z Ravensbrück przed sądem

Hamburg. Cały ogrom cierpień i ofiar poniesionych w obozie koncentracyjnym dla kobiet w Ravensbrück, ujawniony zostanie w procesie przeciw katom tego obozu, który rozpocznie się 3 grudnia br. w Hamburgu. Przed sądem stanie 6 kobiet i 10 mężczyzn, funkcjonariuszy tego obozu, którzy stoją pod ciężkimi zarzutami zbrodni przeciw ludzkości. Byłemu komendantowi obozu w Ravensbrück udało się wyłamać z więzienia i uciec. W roli świadków udział w procesie wezmą kobiety prawie wszystkich krajów europejskich. Oskarżenia odpowiadać będą m.in. za zatrucie gazem 5.000 kobiet. W skład sądu wojskowego oprócz Anglików wejdzie również oficer polski i francuski. Z 6 oskarżonych kobiet, jednej przypisuje się pochodzenie szwajcarskie, jednej brytyjskie. (ZAP)

### Sąd nad zbrodniarzami

Warszawa. Prezes Sądu Okręgowego w Gdyni Kazimierz Olszewski delegowany jest do Hamburga jako sędzia do składu sądu zbrodniarzy niemieckich z Ravensbrück, przeciwko którym proces rozpocznie się 3 grudnia rb. Razem z nim wyjeżdża dr Żurakowska Wiesława w charakterze świadka na wezwanie władz brytyjskich. (PAP)

JUŻ UKAZAŁ SIĘ

„ŚWIAT I POLSKA”

Tygodnik poświęcony sprawom międzynarodowym

Cena 10,— zł

WYDAWNICTWO SP. WYD. „WIEDZA”



## W przyszłym roku zaczniemy importować owoce południowe

Gdańsk (ZAP). Według konkretnych planów morskiego ruchu handlowego Polski z zagranicą w roku 1947 przewładujemy ogólnie 15 mil. ton towarów w proporcji rocznej. Złoży się na to nie tylko wzmożony eksport węgla, ale również pierwsze umowy eksportowe z krajami zamorskimi. Gdynia i Gdańsk ma przewładować 7 do 8 mil. ton węgla, 2 i pół mil. t rudy oraz pół mil. ton cementu. W imporcie na początek roku przewidziany jest przewładunek 10 tys.

ton bawełny, której większość otrzymamy z Ameryki, część zaś z Egiptu. Również na pierwszy kwartał przyszłego roku przewidziane jest importowanie przez Państwową Centralę Handlową owoców południowych, głównie pomarańczy i cytryn z Włoch. Otrzymamy ich stosunkowo duże ilości, które w pewnym stopniu zaspokoją nasz rynek wewnętrzny. Duże szanse w roku przyszłym będzie miał również eksport bekoniów,

## Rada Narodowa w obronie rolników powiatu

Pod przewodnictwem Inspektora Szkolnego Wacławskiego odbyło się w sobotę, dnia 23. 11. br. w Wąbrzeźnie posiedzenie Pow. Rady Narodowej. Po zagajeniu przewodniczący wprowadził nowego starostę p. Sajana, życząc mu w imieniu Rady najlepszych wyników w pracy dla dobra Narodu i Państwa. Nowy starosta składając sprawozdanie z swej krótko trwałej działalności, przedstawił Radzie program pracy, który jednogłośnie Rada zaakceptowała.

Oświadczenia w związku z objęciem urzędowania starosty składali radni: Olszowski, Tarka, wójt Plech, i śmieniem PZZ prezes Bączyński, przyrzekając zgodną współpracę.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa świadczeń rzeczowych i Rada na wniosek prezesa Bączyńskiego w tej sprawie uchwaliła jedno głośnie niżej podaną rezolucję:

Rada Narodowa zwraca się z apelem do Pana Starosty o poczynienie starań u ob. Wojewody Pomorskiego w Bydgoszczy o zwolnienie z aresztu wszystkich tych rolników powiatu wąbrzeskiego, których w związku z akcją świadczeń rzeczowych aresztowano.

Rada stoi na stanowisku, że powiat nasz aczkolwiek zniszczony wojną, gdzie prawie żaden rolnik Polak wywłaszczony przez oku pantu na swoim gospodarstwie nie pracował a repatrianci i przesiedleńcy przybyli na zupełnie ogolone gospodarstwa ponie-mieckie w 100 proc. świadczenia rzeczowe zdał, a tymczasem wobec innych powiatów Pomorza mających lepszą glebę, bogatsze i mniej zniszczone działości, wywalał się chlubiście.

Należy zatem z uwagą na ogromne zniszczenia jakie w zeszłym roku wyrządził huragan, akcję świadczeń rzeczowych natychmiast wstrzymać, krzywdy materialne i moralne naprawić, a urzędników, którzy pozostawili uzasadnione wnioski o zniesieniu kontyngentu bez rozpatrzenia należy pociągnąć do odpowiedzialności służbowej jako szkodników społecznych.

Rada Narodowa wyraża pogląd, że metody zastosowane w stosunku do aresztowanych i ich mienia za szkodliwe ze stanowiska gospodarczego i społeczno-państwowego.

Rada Narodowa powołuje się w tej sprawie na oświadczenia pierwszego Obywatela Prezydenta Bieruta, który na konferencji Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych w Warszawie, mówiąc o samorządzie oświadczył m. j.: „Rady Narodowe winny stać się bezpośrednim, codziennym łącznikiem pomiędzy społeczeństwem i organami władzy wykonawczej państwa. Rada Narodowa jest organem społecznym, działającym bezpośrednio w terenie, tzn. w specyficznym środowisku, w którym te same potrzeby i normy ogólnopństwowe znajdują często swoisty wyraz i charakter, wymagający do dalszych uzupełnień, które normy państwa w przystosowaniu do potrzeb danego środowiska. Niezbędne jest tu wnikiwe podejście miejscowych organów społecznych, które potrafią w poszczególnym przypadku znaleźć właściwe rozwiązanie sprawy.

W sprawie tej zabierali głos radni: Plech, Liszaj, Detko, Juszczyk i inni, podając fakty, że na gospodarstwach w kilku wypadkach zboża ani ziemniaków na wyżywienie rodzin ani dobytku nie pozostawiono i że rolnicy w związku z tym opuszczają swoje gospodarstwa.

Wzruszające było oświadczenie Liszaja przewodniczącego, który oświadczył: „chłop polski dla Narodu i Państwa odda nie tylko na-

leżne świadczenia ale gotów jest i teraz czego dowiodł w czasie okupacji oddać swe życie.

Rada Narodowa wybrała komisję w składzie oświadczył m. j.: „Rady Narodowe win-Gramatykę, Juszczyka i Bączyńskiego i upoważniła ich do dokładnego zbadania ostatnich pociągnięć wydziału świadczeń rzeczowych i zdania sprawozdania Pow. Radzie Narodowej.

Do innych spraw poruszonych na Radzie Narodowej powrócimy

### Co słyhać w

#### Nowymmieście Lubawskim?

Napady rabunkowe nie ustają. W ubiegłym dniu w miejscowości Mroszenko koło Nowogomla nieznani bandyci napadli na sklep rozdzielnicy ob. Bluzkowskiego, gdzie zrabowali większą ilość gotówki, towaru i złoty zegarek. Dochodzenia w toku.

Podobnie śmiałego napadu dokonała nie-wykryta dotąd banda na gospodarza małorolnego Kutewicza w miejscowości W. Bułówek koło Nowogomla, gdzie zabrano poszkodowanemu ubranie i bieliznę.

Złodzieje zbiegli, organy śledcze M.O. prowadzą energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawców rabunku.

#### Życie kulturalne rozwija się

Niemalą atrakcją życia codziennego w Nowymmieście był występ zespołu amatorskiego uczennic Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Brodniczy, który dał doskonały „Wieczór poezji wieszczów i pisarzy polskich”. Całość wypadła naprawdę bez zarzutu i spotkała się z zasłużonym entuzjazmem miejscowej publiczności, która wypełniła salę po brzegi i darzyła zespół niemiłymi oklaskami.

Dochód z tej imprezy przeznaczono na zaopatwienie biblioteki szkolnej i kupno koniecznych pomocy naukowych.

Drugą imprezą artystyczną był występ zespołu amatorskiego, urządzonego z ramienia miejscowego Urzędu Informacji i Propagandy. Wystawiono sztukę teatralną „Tajemnica”, która, jak na amatorski zespół, wypadła niezle i spotkała się z dużym entuzjazmem publiczności.

— Drożyna wzrasta. Obserwując codzienny poziom cen z ubolewaniem konstatujemy, że ceny ciągle zwyżkują. Ostatnio aktualną jest sprawa cen za ocet, który dochodzi do 85 zł za litr, przy czym nie posiada odpowiedniego procentu.

Niejednokrotnie słyszy się narzekania, że cena ta jest wygórowana i przypisuje winę fabrykantom, którzy ze swej strony tłumaczą, że otrzymują znikome przydziały spirytusu, koniecznego do fabrykacji, co powoduje ograniczenie jej i tym samym dość wysoką kalkulację cen.

— Wystawa obrazów art. malarza Teodora Nowaka w Muzeum Miejskim czynna jest codziennie od godz. 10—13 i od 15—18. Znamyśmy, że wystawa godna jest zwiedzenia, to też zainteresowanie nią jest bardzo duże.

### Ruch pasażerski i towarowy na PKP w październiku r. b.

Warszawa. W ruchu pasażerskim PKP przewiozły w październiku rb. ogółem 19 979.699 podróżnych — nie licząc repatriantów i cudzoziemców.

Wpływy za przewóz osób i bagaży w omawianym miesiącu wynosiły 924.085.935 zł. W ruchu towarowym w październiku zaznaczył się poważny wzrost załadunków i przewozów. Milanowice załadowano ogółem 419.385 wagonów (we wrześniu 355.810 wagonów). Wpływy z przewozów towarów wynosiły 654.289.842 zł.

Ponadto przewieziono w październiku na PKP ogółem 3.346.901 ton węgla (we wrześniu

3.190.936 ton), w tym dla potrzeb PKP 604.954 tony, dla rynku wewnętrznego 1.449.061 i na eksport 1.292.886 ton.

Na kolejach wąskotorowych (PKP, prywatnych i samorządowych) przewieziono ogółem w październiku 1.552.232 pasażerów oraz 660.095 ton towarów, tj. o 44 proc. więcej niż we wrześniu rb.

### 220 koni z Danii dla rolników powiatu grudziądzkiego

Powiatowy Zw. Samopomocy Chłopskiej podaje do wiadomości zainteresowanych rolników, że zamówione przez Zarząd Główny Zw. Sam. Chł. 220 konie dla rolników powiatu grudziądzkiego nadejdą transportem w pierwszym dekadzie grudnia. Opóźnienie powyższe spowodowane zostało obecnymi trudnościami transportowymi w Danii.

### Program

#### [Rozgłośni Warszawskiej]

CZWARTEK, 28 11.

6.00 Sygnał czasu i pieśń. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poran. 6.30 Muzyka poran. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. oraz przegląd prasy stół. 7.35 Progr. na dz. bież. 7.40 Konc. poran. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK.

12.00 Sygnał czasu hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.40 Aud. dla szkół. 14.00—15.00 Program lokalny. 15.00 „Rozmowa Janka i Joasi ze stryjem”, pog. dla dzieci. 15.15 Wędrowka z mkr. 15.25 Koncert solistów: Latoszewska. 16.05 Dziennik popołud. 16.30 Aud. literac. pt. „Początek o Mickiewiczu” 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.15 Reportaż muzyczny. 17.55 „U naszych przyjaciół”. 18.15 Opowiadanie sentymentalne Kornela Filipowicza. 18.30 „Nauka przy gośniku”. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Aud. kameral. w wyk. Kwartetu PR. 19.40 Piosenki i duety Jerzego Wassowskiego. 19.57 Sygnał czasu. 20.01 Dziennik wiecz. 20.25 Koncert popul. wyk. Ork. PR. pod dyr. St. Rachonia. 21.00 Słuchowisko pt. „Mochnacki”. 21.25 „Nasze pieśni”. Pieśni Miecz. Karłowicza w wyk. Tom. Dąbrowskiego. 21.45 Kwadransy prozy: „Lalka” Bol. Prusa. 22.00 Aud. rozrywkowa „Pokrzywy nad Brdą”. 22.15 Konc. Ork. Tan. 23.00 Ostat. wiadomości dzień. wieczornego. 23.30 Muzyka poważna. 24.00 Hymn.

### Ciekawa transakcja eksportowa

Przed wojną Polska była jedynym dostawcą suszonych skórek gęsich, używanych do wyrobów ozdób garderoby damskiej (obramowanie przy szlafrokach, pantofle itp. — z odpadków wyrabia się puszki damskie do pudru).

Ostatnio wydział zagraniczny PCH. zawarł kilka umów w sprawie eksportu tego artykułu m. inn. z kontrahentami brytyjskimi na sumę 10 tys. funtów szterlingów. (PAG)

K. MAŁCUŻYŃSKIEGO

## „Norymberga — Niemcy 1946”

cena zł 200.—

wydanej nakładem „WIEDZY”

wyjątek o recenzji w „Głosie Pomorza” z dnia 10. 9. 1946 r.

ZOFIA HENDZEL, kustosz zamku w Malborku

## Zamek w Malborku i jego przyszłość

Zamek malborski będzie zabezpieczony i oddany do użytku jako zbiornica pamiątek walki słowiańszczyzny z usiłującym wyprzeć ją z gniazd rodzinnych germanizmem. Walka ta odwieczna obliwowała w różne momenty. Walczący do ostatniego tchu słowianie ulegali nie raz przewadze orężnej, popartej przez chytrą dyplomację, przebiegłego wroga germańskiego — duch jednak był niezłomny. Duch ten hetmanił coraz to nowym pokoleniom pomorzan, sześzan i lechitów walczących z naciskiem sąsiada zachodniego.

Tak mijają wieki!

I oto zjawia się nowa forma walki. Niemiecki zakon rycerski wdziera się na terytorium państwa polskiego, zapuszcza korzenie w głąb naszego organizmu (obejmuje ziemie chełmińską i dobrzyńską) i spełnia swe zadania. Przez mord i terror niweczy Bałtów pruskich. Kraj uzbraja dziesiątkami potężnych fortec. Siega po Bałtyk!

Państwo krzyżackie jest oparte na wyzysku, krzywdzie i fałszu. — Przeżywa się, upada pod ciosemi polskich wojowników, rozkłada się pod wpływem działalności związków wolnościowych dążących do zjednoczenia z Polską.

Stolicą krzyżacką był Malbork. Tu wzniesiono zamek potężny, tu zgromadzo no przepych i siłę. Wzniosła zamek py-

z błota Marienburg — mówi historia. Wiele tego „błota” trzeba było nagromadzić by stworzyć taką potęgę nie do zdobycia!

Dziś wydobywamy z popiołów to, co jest aktualnością, co jest koniecznością dzisieją! —

W miejscu, gdzie krzyżacy wystawili Malbork, stała kiedyś świątynia ku czci Marii Panny wzniesiona przez książąt mazowieckich i pomorskich (pocz. w. XIII). Prusacy zburzyli świątynię i wybudowali tam miasto Alyem. Miejsce to od dawna służyło jako punkt zbiorczy dla Pomorza. Wiele faktów przemawia za tym, że była to osada słowiańska i chrześcijańska. Prace chrystyanizacji tych ziem podjęte zostały przez wielkiego budowniczego Polski — Bolesława Chrobrego.

Teren nadawał się na zamczysko. Prawy brzeg Nogatu był wysoki. Od północy i zachodu broniło wejścia kolano Nogatu, od wschodu ciągnęły się wielkie bagna — dostępna była strona południowa. W roku 1274 prowincjał (landmeister) Konrad v. Thierberg, przystępuje do budowy drewnianego domu zakonnego, otoczonego palisadą i wałami ziemnymi — ukończonego w 1276 r. Przebudowują zamek w 1280 r. (komtur Heinrich v. Vilnove), wówczas to dla umocnienia zamku górnego przewożą. Następnie kamienie z osady Czanturu

Czantur była to twierdza słowiańska, wystawiona na wyspie w widłach Wisły i Nogatu przez Świętopełka (1210—1266) ks. pomorskiego, zacieklego wroga krzyżaków. Czantur został zburzony, w Malborku powstała komtura. A więc podwalinę zamku malborskiego stanowiły kamienie z twierdzy słowiańskiej. Kamienie te mają dziś swoją wymowę. Przy zamku powstaje miasto. W akcie erekcyjnym zaznaczone jest, że Polacy tu mieszkający mieli równe prawa z Niemcami i prawnie podlegali zakonowi, w sprawach mniejszej wagi rządząli się sami i mieli swoje sądownictwo. Prusowie traktowani byli jako ludność niewolna. Miasto rozwijało się szybko. W 1306 r. postanowiono rozbudować zamek, by uczynić zeń siedzibę w. mistrza. W 1309 r. gdy ukończono główne prace przy rozbudowie zamku, zjechał w. mistrz Siegfried v. Feuchtwagen.

Rozbudowa zamku trwała przez cały wiek XIV. Przy budowie najpiękniejszej części zamku — pałacu w. mistrza — pracował słynny nadreńczyk Piotr z Coblencki. Pracę nad wzniesieniem wielkich gmachów gotyckich wykonywali jeńcy polscy i litewscy. Z ich krawego potu powstały imponujące mury zamczyska.

Średniowieczna budowla malborska liczyła 60 m długości, 27 m szerokości, przewyższała sześciokrotnie nasz Wawel. Warownia składała się z przedzamcza - zamku dolnego, zamku średniego i wysokiego. Zamki te połączone były mostami zwodzonymi, przy czym sta-

czała je głęboka fosa (wodę doprowadzono z jeziora Barknickiego, oddalonego kilkanaście km — zastosowanie wodociągów w w. XIII). Cały zamek opasywały mury z basztami i palisadami. Urządzenia wewnętrzne budziły podziw ogólny. Dość wspomnieć, że zamek był ogrzewany centralnie przy pomocy specjalnej instalacji (XIV w.). I zdawało się, że pycha krzyżacka oparta o potęgę polityczną i militarną całego świata germańskiego zmiażdży wszystko — a jednak silne ramie zbrojne Polski w sojuszu z Litwą i Rusią zlikwidowało zakon, jako przeżytek średniowiecza. Jagiełło nie zdobył zamku malborskiego, oblężenie ufortyfikowanej po klasztor grunwaldzkiej twierdzy nie dało wyników — zostały kroniki i legendy, kula Jagiełły w letnim refektarzu, poszczerbione mury — ale to nie ważne. Ważnym natomiast jest fakt, że niezadowolone z niesprawiedliwych rządów krzyżackich utrzymujące się wśród poddanych zakonu, przerodziło się w siłę żywiołową — siłę, która unicestwiła państwo krzyżackie. Obywatele zrzeszeni w związku pruskie stali do króla polskiego, Kazimierza Jagiełły, delegacje z oświadczeniem, że „postanowili wrócić na łono odwiecznej ojczyzny od której obłąd lub siłą oręża byli oderwani”. Ziemie zagarnięte przez zakon podzielone zostały na Prusy Królewskie inkorporowane do Polski i Prusy Książęce pozostające do Polski w stosunku lennym.





**ZEBRANIE OBYWATELSKIE**

W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia oraz akcją gwiazdkową — Tow. Przyjaciół Żołnierza w Grudziądzu zwołuje na dzień 27 bm. Komitet Obywatelski dla Akcji Gwiazdkowej Żołnierza Polskiego.

Poseidzenie odbędzie się w górnej sali „Domu Żołnierza” przy ulicy Prowiantowej o godzinie 16,30, przy udziale zaproszonych przedstawicieli społeczeństwa i prezydium Zarządu Głównego z Warszawy.

**KOMUNIKAT WYDZIAŁU APR. I HANDLU NR. 246 O ROZDZIALE MAKI KUKURUDZIANEJ**

W dniach od 29. 11. — 5. 12. br., będzie wydawana we wszystkich sklepach rozdzielczych mąka kukurudziana w zamian za kaszę, na karty zaopatrzenia z m-cia sierpnia br.

Dla kat. I na kupon 25 po 2 kg., dla kat. II na kupon 26, po 1,5 kg., dla kat. III na kupon 27, po 1 kg., dla kat. IV na kupon 27, po 1,5 kg. i dla kat. V na kupon 26, po 0,5 kg. Cena za 1 kg. 0,90 zł.

Kto wyznaczonym terminie nie odbierze towaru, traci prawo do pobrania tegoż.

Sklepy rozdzielcze rozliczą się w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7. 12. br.

— Stowarzyszenie Obrony Inwalidów Cywilnych, Wdów i Sierot w Grudziądzu zawiadamia wszystkich zainteresowanych o zebraniu, które odbędzie się dnia 1 grudnia br., o godz. 14-tej w lokalu związkowym, przy ulicy Długiej 5-7. Na porządku obrad sprawa zaopatrzenia.

— Dyrekcja i Rada Zakładowa fabryki „Unia”, prosi nas o zamieszczenie następującej wzmianki w związku z notatką zamieszczoną w numerze z dnia 22 bm. pod tytułem „Zebranie aktywu PPS i PPR w Grudziądzu”.

„Tow. Szumowski z tytułu jego stanowiska w fabryce „Unia” nie ma i mieć nie może orientacji w sprawach wolnych etatów tak dla pracowników umysłowych jak i fizycznych.

Z związku z tym oświadczamy, że twierdzenie tow. Szumowskiego jest bezprzedmiotowe.

Dyrekcja

**Z ruchu wydawniczego**

**„Świat i Polska“**

Już ukazał się 2-gi numer tygodnika „Świat i Polska”. W numerze zwraca uwagę artykuł M. Z. „Nie wierzymy w cudowną przemianę Niemiec” — jest to obszerna sprawa z konferencji przedstawicieli partii socjalistycznych, 40-ciu państw. Autor uzasadnia stanowisko Polskiej Partii Socjalistycznej w sprawie niedopuszczenia Niemców do obrad mówiąc słowami ministra Grossfelda: „My socjaliści polscy nie wierzymy w cudowne przemiany i dlatego nie uważamy kart wyborczych, oddanych w tak specyficznych warunkach jakie istnieją w Niemczech, że do wód politycznej reedukacji Niemiec”.

„Oblicze Tygodnika” przynosi wiadomości o buncie 73 posłów z Labour Party, krytykujących ustęp o polityce zagranicznej W. Brytanii, w mowie tronowej Króla Jerzego VI. W artykule p. t. „Wpływ międzynarodowego kapitału w Polsce przedwrześniowej”, autor cyfrowo udowadnia naszą przedwojenną „suwerenność” gospodarczą. Dowiadujemy się np., że w polskich elektrowniach było 19% kapitału zagranicznego, w przemyśle chemicznym 83%, w naftie 85%.

„O czym piszą w stołcach”. „Prawda” z 27. 10. o polityce Bawina, który w wystąpieniu swoim w Izbie Gmin prawie całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem Byrnesa w jego słynnej mowie stuttgartskiej. „The Manchester Guardian” z dnia 11. 11. o konferencji w Bournemouth, „Nowoje Wreżja” o współpracy międzynarodowej w dobie obecnej, „Time and Tide” o wrażeniach z Warszawy, „Prawda” o doborowej demokracji, czyli dolarowej dyplomacji, a „Trud” porusza sprawę stosunku ZSRR do uchodźców.

Julian Huxley — Sekretarz Generalny UNESCO pisze w związku z miesiącem UNESCO o roli i zadaniu międzynarodowej Organizacji Nauki.

Leszek Gustowski w artykule p. t. „Niemiecki spichlerz i przestrzeń życiowa”, zbija argumenty nowego „Führera” Niemca dr. Kurta Schumachera, słowami niemieckiego profesora — Velza.

Konstanty Grzybowski poddaje wnikliwej analizie konstytucję Czwartej Republiki Francuskiej.

J. K. Tamerin porusza sprawę retorny rolnej w Turcji. Szerokie mówi o losach uchodźców polskich w Szwajcarii. O ostatniej rewolucji boliwijskiej pisze Jerzy Śladkowski. Jan Rosner zastanawia się „Czy Ameryce grozi kryzys”.

W numerze zwracają uwagę liczne zdjęcia i dokładna mapa Palestyny.

**Program przyjęcia i wizytacji J. E. Biskupa Chełmińskiego w Grudziądzu**

Przeszło siedmioletnich cierpieniach wojennych, gdy kościół i naród był ciemiony, przybywa znów do naszego grodu zastępca Apostołów, książe kościół, pasterz naszej diecezji, J.E. ks. biskup dr. Kazimierz Kowalski. Przybywa jako widomy i żywy symbol pokoju wywołanego orężem polskim i sojuszników, przybywa jako oświeceniowy, by poznać się ze swoimi wiernymi, poznać ból i rozpaczę troskliwą opieką nad biednymi. Dlatego też życzył sobie spożyć obiad z najbiedniejszymi naszego miasta i obdarzyć dzieci i wdowy.

Dni pobytu J.E. ks. biskupa staną się niewątpliwie dniami żywiołowej manifestacji naszych uczuć, naszego przywiązania do Kościoła, do wiary ojców naszych, zahartowanej w latach okupacyjnych. Stąd też kto tylko może, powinien starać się udziałem swoim, udekorowaniem domu itd., ucieszyć serce ojcowskie naszego arcybiskupa.

Program pobytu J.E. ks. biskupa w naszym mieście jest następujący:

**Sobota, 30 listopada**  
14.30 Przywitanie na Ryнку. Ingres do Fary.  
16.00 Bierzmowanie młodzieży męskiej we Farze.

**Niedziela, 1 grudnia**  
10.00 Poświęcenie kościoła w Tarpnie i bierzmowanie.  
12.00 Obiad dla biednych miasta Grudziądza w sali Domu Żołnierza.  
14.00 Bierzmowanie młodzieży żeńskiej i starszych we Farze.

**Poniedziałek, 2 grudnia**  
7.00 Przywitanie przy bramie kościoła św. Krzyża i wprowadzenie. — Msza św. (ci-cha).  
9.00 Katecheza w kościele dzieci ze szkół ul. Narutowicza i ul. Matejki.  
10.00 Gimnazjum Sobieskiego,  
11.00 Gimnazjum Żeńskie,  
12.00 Gimnazjum Pedagogiczne,  
16.00 Bierzmowanie w kościele św. Krzyża.  
18.00 Lustracja towarzystw kościelnych w Sierocińcu.

**Wtorek, 3 grudnia**  
7.00 Przywitanie i Msza św. w kościele NMP.  
9.00 Katecheza dzieci ze szkół Sienkiewicza i Konopnickiej.  
10.00 Zwiedzenie fabryki H. i V. i „Unia”.  
11.30 Zwiedzenie szpitala, Przedszkola ul. Sobieskiego i Domu Starców.  
15.30 Zwiedzenie Przedszkola w Sierocińcu i „Caritas”.  
17.00 Bierzmowanie w kościele NMP.  
18.30 Wizytacja u OO. Jezuitów.

**Środa, 4 grudnia**  
8.00 Wizytacja szkół.  
9.30 Msza św. — Requiem za zmarłych księży  
14.00 Pożegnanie.

**Na rzecz wdów i sierot**

W ślad za ogłoszoną w nr 251 „Głosu Pomorza” z dnia 4. 11. br. listą ofiar na rzecz wdów i sierot po b. wężniach politycznych, zadeklarowanych z okazji obchodu „Dnia Więźnia Politycznego w Grudziądzu” (27. 10. br.) z zamiast w eńca, podajemy poniżej spis dalszych ofiarodawców:

61. ob. B. Zupke, Grudziądz	400.—
62. Dom Handlowy Marchlewski i Zawadzki, Grudziądz	300.—
63. „Foto Grel”, Grudziądz	300.—
64. „Foto Walesa”, Grudziądz	500.—
65. Firma E. Michalski, Grudziądz	1.000.—
66. Foto St. Welkówna-Taberka	500.—
67. Firma Fr. Wojak i Ska.	1.000.—
68. Apteka „Pod Łabędziem”	500.—
69. Dyrekcja Banku Zw. Sp. Zarobk.	1.000.—
70. ob. Skopński Władysław	500.—
71. Cech Rzeźniczo-Wędliniarski	1.660.—
72. Ośrodek Apropowizacji i Zaopatrywania w Grudziądzu	1.700.—
73. ob. J. Szczygiel	300.—
74. ob. Walenty Kucharski	300.—
75. ob. Aleksander Neumann	500.—

oraz szereg innych ofiarodawców poniżej 300zł. — Razem z powyższego tytułu wpłynęło 76.110.—  
ze zbiórki ulicznej 6.751,55  
i inne ofiary 645.—  
ogółem zł 83.506,55

Powyższa suma zostaje w całości zużyta na cele pomocy podopiecznym naszego Koła.

Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze podziękowanie. Grudziądz, 25 listopada 1946.

**ZARZĄD**  
Polskiego Zw. b. więźniów politycznych, Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentr. Koło Grudziądz

Organizacje kościelne i społeczne uprasza się gremialnie przybycie na Rynek ze szlarami w sobotę o godz. 14.15 i ustawienie się do pochodu według kolejności:  
a) szkoły i organizacje świeckie

b) organizacje kościelne.  
Nad porządkiem czuwać będzie straż porządkowa, której dyrektywom należy się podporządkować.

**Do 30 listopada zaległe świadczenia muszą być zdane**

Starosta grudziądzki przypomina wszystkim rolnikom swego powiatu, że termin zdania zaległych świadczeń rzeczowych mija definitywnie z dniem 30. listopada rb.

Należy stwierdzić, że największą opieszałość przy zdawaniu zaległości wykazują ludzie zamożni, dla których stosunkowo niewielkie ilości zboża lub ziemniaków należnych Państwu niewątpliwie nie odgrywają wielkiej roli. Liczą oni zapewne na to, że zaległości będą anulowane.

Zaległe świadczenia jednak nikomu nie będą darowane, byłoby to bowiem krzywdzące dla tych obywateli, którzy lojalnie wypełnili swój obowiązek względem Państwa. O ile opieszali rolnicy nie potrafią, czy też nie chcą tego zrozumieć, wyrządzają samym sobie krzywdę gdyż narażają się na dotkliwie kary.

Władze zaznaczają równocześnie, że kontyngent mięsny bądź mleczny spłacić można w gotówce, licząc 5 zł za litr mleka i 60 zł za kg żywca.

**ZE SPORTU**

**Siatkarki grudziądzkie na trzecim miejscu Pomorza**

**FELSKA NAJLEPSZĄ ZAWODNICZKĄ TURNIEJU**

Zarząd Pomorskiego Okręgu Piłki Ręcznej zorganizował w Bydgoszczy dwudniowy turniej o mistrzostwo Pomorza klasy A w siatkówce pań, w którym brało udział sześć drużyn.

Miejskowa drużyna GKS stoczyła pięć meczów pań, przy czym pozostałe drużyny bydgoskie spotkały się tylko po jednym razie. Wyjechała ona w składzie: Zalewska — kierowniczką sekcji, Felska, Gawrońska, Sfaruszkiewiczówna, Szumiłowska, Ożdżanka, Sikorska, Święcka, Hajecówna, Brauzówna.

W pierwszym dniu rozegrała drużyna GKS zawody z KS Drukarz zwyciężając łatwo 2:0; a poszczególne sety brzmiały 15:1 i 15:4. Drugi mecz z KKS Brdą przyniósł walkower dla grudziądzanek 2:0, ponieważ do rozgrywki stanęło tylko pięć zawodniczek, skutkiem czego sędzia po 30 minutach odgwizdał zawody.

Po nieprzespanej nocy (z powodu pluskiew) spotkały się zawodniczki grudziądzkie z KKS Pomorzanki (Toruń), przegrywając po nadzwyczaj zaciętej walce 2:1, o czym świadczy trzysety: 11:15, 15:4 i 8:15. Następnym przeciwnikiem była bydgoska drużyna Zjednoczenia która pokonała zespół grudziądzki 2:1 (15:12, 4:15 i 15:10), zaś ostatnim KKS Ruch (Chojnice), który przegrał do Grudziądza 0:2 (1:15 i 6:15).

Siatkarki grudziądzkie były w polu drużyna doskonała i ofiarna, co stwierdza także pomorska prasa sportowa, brak im jednak opanowania i rutyny w zawodach, co wpływa dodatnio na psychiczne usposobienie zawodnika. Skutek był ten, że w drużynie, za wyjątkiem Felskiej i Sikorskiej, słabo wychodziły serwy które przyczyniły się do przegranej. Na szczególnie wyróżnienie zasługują Felska, która, według opinii prasy bydgoskiej, była najlepszą zawodniczką całego turnieju.

Grudziądzkanki cieszyły się nadzwyczajną sympatią publiczności bydgoskiej która nawet podczas spotkań z tamtejszymi drużynami dopingowała i oklaskiwała piękną grę naszych zawodniczek.

**GEYER — WIMA 16:0 W.O.**

Łódź. Jak było do przewidzenia pięściorze Wimy nie stanęli do walki o mistrzostwo Łodzi w komplecie i przegrali spotkanie walkowerem 16:0. W spotkaniu towarzyskim do najciekawszej walki dnia należał mecz Mazura (Geyer) z Berem (Wima). Zwyciężył na punkty Mazur (PAP).

**Przyjmujemy do naprawy silniki spalinowe, maszyny parowe, wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze**  
Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Grudziądzu

ODDAM sklep w centrum miasta, z powodu wyjazdu, za zwrotem kosztów. Wład. pod nr 374 (991)

ODDAM sklep spożywczy z urządzeniem, w ruchliwej dzielnicy, (brak spółdzielni), za zwrotem kosztów, Wiedomość pod nr. 375.

PIANINO kupię, płacę gotówką. Księgarnia „Ogniwo” (992)

KUPIĘ kalafonię. Zgl. pod nr 377

WŁOSIE, szpagat wszelkiego rodzaju kupuję Kościelna 12. (995)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Zofia Pyszewska, Chełmińska 82

ZGUBIONO w sobotę szluczne zęby górne i dolne. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Zgl. pod nr 376 do Adm. Głosu

**PODZIĘKOWANIE**  
Za ostatnią przysługę, okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty na grobie kochanego męża i tatusia śp. **Edwarda Kierzkowskiego** składamy wszystkim krewnym i znajomym, serdeczne „Bóg zapłać”  
ŻONA I DZIECI  
Grudziądz, dnia 25. 11. 1946 r.

**Powielacz rotacyjny i 1 plombownicę**  
K U P I  
**Państwowa Centrala Handlowa**  
Agentura w Grudziądzu, ul. Długa 1 II piętro - biura, w godz. urzędowych

KUPIJĘ stałe cukier, Wytwórnia pierników i cukierków, Paweł Borkowski, Grudziądz, Św. Wojciecha 24 (324)

KUPIJĘ maszynę do pisania. Wład. pod nr 373

OLEJARNIA kupuje i zamienia na olej rzepak, siemię, mak, gorczycę. Br. Wilkowski, Grudziądz, Kwiatowa 21

WĘGIEL na odcinek Nr. 37 (sierpień) wydaje Grudziądzka Sp. Węgłowa, Narutowicza 1, przy Rzeźni. Tel. 13-25. (475)

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11 — 12.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolamowy, w teście 20 zł. za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jedno. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w teście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.